

Najszybsze wyjście Skarbu Państwa z sektorów niestrategicznych, wzmocnienie konkurencji w gospodarce, pełną przejrzystość prywatyzacji oraz prywatyzację grup energetycznych nie tylko przez giełdę zapowiada Aleksander Grad, minister skarbu państwa.

Minister Grad te obietnice złożył na spotkaniu z przedstawicielami firm członkowskich Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (PNIPH).

Jak przekonywał Aleksander Grad, przedstawiony tydzień temu program prywatyzacyjny na lata 2008-2011 ma nadrobić zaległości, które powstały przez ostatnie kilka lat. Przyjęta przez Radę Ministrów nowelizacja ustawy o komercjalizacji ma z kolei zapewnić transparencję procesów. Będzie to możliwe dzięki tzw. karcie prywatyzacyjnej, czyli sporządzonemu dla każdego projektu raportowi z przebiegu całego procesu. Znajdą się w nim nazwiska osób zaangażowanych i podjęte przez nie decyzje. Przed podpisaniem umowy prywatyzacyjnej ma być również przeprowadzany każdorazowo audyt, który będzie mógł trwać maksymalnie 2-5 tygodni w zależności od wielkości firmy.

Minister Grad stwierdził, że nadal preferowaną metodą prywatyzacji będzie emisja akcji na giełdzie, gwarantująca obiektywną wycenę aktywów i szeroką akceptację społeczną. Z drugiej jednak strony dodał, że nie da się tą drogą iść zawsze. Małe firmy czy niewielkie pakiety udziałów mniejszościowych mogą nie spotkać się z zainteresowaniem ze strony inwestorów i dlatego trafią do nowych właścicieli również poprzez licytacje i negocjacje.

Nie da się również sprywatyzować np. sektora energetycznego jedynie przez giełdę. Grad przyznał rację przedsiębiorcom zwracającym uwagę na potrzeby inwestycyjne w tej dziedzinie. Zwrócił uwagę na wieloetapowość prywatyzacji przedsiębiorstw energetycznych i zapewnił, że najpóźniej w momencie przystąpienia do emisji ich akcji będą znane założenia dalszego procesu sprzedaży.

Grad podkreślił również, że o atrakcyjności oferty nie będzie decydował kraj pochodzenia kapitału, a warunki w niej zawarte.

- Nie chcemy dzielić kapitału na lepszy i gorszy, nie mamy żadnych uprzedzeń. Kto przyjdzie do nas z lepszą ofertą będzie miał większe szanse na rozstrzygnięcie przetargu na swoją korzyść – stwierdził Grad.

Z uwagi na duży udział firm małych i średnich, plan prywatyzacyjny jest jednak bardzo atrakcyjny dla polskich przedsiębiorstw. Dzięki wytworzeniu się w ciągu ostatnich lat prawdziwego kapitału w kraju, będą one z pewnością także mocno konkurowały o duże spółki.

Sam program prywatyzacyjny jest, według ministra, najlepszym rozwiązaniem z obecnie możliwych dla Skarbu Państwa i polskiej gospodarki. Według Grada jego przeprowadzenie jest zbyt dużym przedsięwzięciem dla samego resortu, dlatego też część zadań zostanie wykonana przez firmy zewnętrzne. Ministerstwo zawarło umowy ramowe z prywatnymi doradcami.

- Gdybyśmy chcieli zrealizować ten plan sami, byłby on na piętnaście lat a nie na cztery – argumentował.

W spotkaniu wzięło udział 40 przedsiębiorców.

Źródło: wnp.pl